

Jerzy Leśniak

SPŁACONY DŁUG PROFESORA JULIANA DYBCA

*Łącko i gmina łącka*, red. J. Dybiec,  
Kraków 2012, Wydawnictwo „Secesja”,  
784 s. + 27 s. il.

Niewiele miast i gmin Sądecczyzny posiada gruntownie opracowane własne monografie. Teraz do Nowego i Starego Sącza, do Grybowa, Krynicy i Piwnicznej dołączyło Łącko, jedna z najstarszych miejscowości ziemi sądeckiej. Pokażna księga pt. *Łącko i gmina łącka*, 784 strony plus specjalna wkładka z kolorowymi zdjęciami, ilustracje i fotografie archiwalne, indeksy – wszystko według śmiałego zamysłu i pod redakcją naukową prof. Juliana Dybca z Uniwersytetu Jagiellońskiego, wydana staraniem Urzędu Gminy Łącko w krakowskiej oficynie „Secesja” pod koniec 2012 roku.

Mamy zatem do czynienia ze starannie udokumentowanymi dziejami ojczyzny Górali Białych, od czasów prehistorycznych, przez średniowiecze, do 2011 roku. Z kolejnym kamieniem milowym w badaniach regionalnych Sądecczyzny, zapoczątkowanych w XIX wieku przez Szczęsnego Morawskiego i ks. Jana Sygańskiego.

Współczesna monografia czerpie wiele z dorobku badaczy ziemi łąckiej z dawnych lat m.in. Antoniego Kurzei, ks. Józefa Puta i Henryka Stamińskiego, niemniej jednak jest pierwszym profesjonalnym dziełem obejmującym całość problematyki.

Autorzy sięgnęli nie tylko do archiwów państwowych w Krakowie czy Nowym Sączu, ale też m.in. Kurii Metropolitalnej w Krakowie i Kurii Tarnowskiej, Biblioteki PAU i PAN w Krakowie. Przystudiowali ponownie nieocenione zapiski Jana Długosza i dawne księgi sądowe, które kilkadziesiąt lat temu były przedmiotem zainteresowania znawców klucza jazowskiego i klucza łąckiego Stanisława Grodzkiego i Adama Vetulaniego.

Monografia jest dziełem 13 autorów: na początku prof. Jan Lach i Tomasz Mrówka (obaj z Instytutu Geografii krakowskiego Uniwersytetu Pedagogicznego) omawiają warunki geograficzne (klimat, wody, geologię, gleby, ochronę przyrody i turystykę) terenów gminy, a Grzegorz First charakteryzuje prehistorię przywołując m.in. wykopaliska, które świadczą o tutejszym osadnictwie 10–12 tys. lat temu (!).

recenzje  
noty  
bibliograficzne

Szef kolegium redakcyjnego „Rocznika Sądeckiego”, prof. Feliks Kiryk przypomina dzieje staropolskie, skupiając się na osadnictwie i mieszkańcach, stosunkach własnościowych, organizacji i ustroju, stosunkach wyznaniowych, rozwoju sieci parafialnej i przede wszystkim na życiu gospodarczym i przeglądzie miejscowości, od Brzyny i Byniowej po Zagorzyn i Zarzecze. Kto ciekaw, dowie się do kogo one należały w epoce Piastów i Jagiellonów, czym słynęły, jak wywianowywano panny na zamążpójściu, kto był właścicielem karczem i młynów, kto (i ile) płacił dziesięcinę, co widniało w zapisach testamentowych. Przybliży sylwetki przedstawicieli najstarszych rodzin łąckich Hipolitów, Frankowiczów, Wiktorków, Baryckich.

Dr hab. Urszula Perkowska (Uniwersytet Jagielloński) odsłania nieznaną szerzej obraz epoki zaborów, w którym ludność gminy łąckiej wzrosła od 5 tys. (1777) do ponad 12 tys. (1918) – precyzyjne dane z przełomu XVIII i XIX w. uczona odnalazła w tzw. Tekach Schneidra. W tym okresie mamy już do czynienia z mieszkańcami (przybyszami w ramach akcji kolonizacyjnej) o obcych nazwiskach, takich jak Maurer, Lachner czy Schneider. Autorka pisze też o galicyjskiej biedzie, emigracji zarobkowej za Ocean, złym stanie szkolnictwa elementarnego, klęskach żywiołowych (głównie groźnych wylewach Dunajca), początkach rzemiosła i drobnego przemysłu (fabryka mebli giętych Michała Adera w Jazowsku), działalności polityczno-społecznej (udziale w powstaniach w XIX w. i głośnych obchodach 500-lecia wiktorii grunwaldzkiej)

Dr hab. Jan Wnęk (rodak z Kiczni) z Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Krośnie podjął się bodaj najbardziej pracochłonnego wyzwania: ukazania trudnych lat odradzania się państwowości, kataklizmu drugiej wojny światowej i czasów, jakie po niej nastąpiły, aż po odrodzoną samorządność Trzeciej RP. Jedną z podanych przez niego ciekawostek jest skuteczna akcja miejscowych działaczy, która zapobiegła na początku lat trzydziestych XX w. przyłączeniu ziemi łąckiej do powiatu limanowskiego, co miałyby negatywne skutki gospodarcze.

W podrozdziale „życie polityczne” możemy śledzić przebieg i wyniki wyborów różnych szczebli, od sołtysich i gromadzkich do parlamentarnych, działalność partii z najsilniejszym w tym terenie PSL „Piast” (w pierwszych wyborach do Sejmu Ustawodawczego w styczniu 1919 r. posłem został Stanisław Ćwikowski z Czernią).

Osobne miejsce J. Wnęk poświęca koszarowi drugiej wojny światowej, heroicznej postawie partyzantów i nauczycieli, wyliczeniu strat wojennych, a następnie przejmowaniu władzy przez komunistów (1945–1948), walce władzy ludowej z podziemiem i „rozwydrzonym klerykalizmem” proboszczów, utyskiwaniu sekretarzy Komitetu Gminnego PZPR na słabe upartyjnienie ludności. Kolejne omawiane z benedyktyńską drobiazgowością okresy to lata popaździernikowej odwilży i dekady gierkowskiej, stanu wojennego (1981) i schyłkowego okresu PRL. Mimo sztywnego gorsetu

ideologicznego w tamtych czasach, mimo wielu ograniczeń i fasadowości, widoczny jest wysiłek w nadrabianiu opóźnień i zaniedbań cywilizacyjnych, ożywienie społeczno-ekonomiczne zapoczątkowane przez tzw. eksperyment sądecki, o którym życzliwie wypowiadał się Jan Nowak Jeziorański w audycjach Radia Wolna Europa i pisał Jerzy Giedroyc w paryskiej „Kulturze”.

Współczesny opis dziejów gminy łąckiej autor opiera głównie na kwerendzie lokalnej prasy i mimo, że jest ona bardzo szeroko, wręcz drobiazgowo udokumentowana i solidnie poświadczająca o dzwiganii „małej ojczyzny” z prowincjonalnego marazmu i stagnacji, to jednak obraz ostatnich 20 lat wypada moim zdaniem zbyt skromnie, a były to czasy – pod nieprzerwanymi rządami wójta Franciszka Młynarczyka – wielobarwne, z pewnością wieloznaczne, z sukcesami i porażkami, niemniej jednak z pozytywnym bilansem. I tu niedosyt budzi brak informacji wyborczych (wyników, nazwisk, koalicji) z okresu odrodzonej samorządności, poczynszy od 1990 r., a to przecież z tej gminy wyszedł z mandatem radnego na szersze wody polityki regionalnej starosta nowosądecki Jan Golonka, dyrektor Wydziału Kultury i Oświaty Starostwa Nowosądeckiego Zbigniew Czepelak i inni. Swego czasu mówiło się wprost o „desancie łąckim” na szczyty władzy powiatowej.

Część historyczną zamyka szkic Marii Kurzei-Świątek ukazujący dzieje sławnego Święta Kwitnącej Jabłoni, imprezy regionalnej o bodaj najdłuższej tradycji w tej części Polski (pierwsze odbywały się w sadach gospodarza Stanisława Sopaty w Czerńcu i Jana Maurera w Łącku, by następnie przenieść się do zbudowanego z inicjatywy Antoniego Arendarczyka amfiteatru pod Jeżową). Autorka wspomina też o skutecznej obronie sadowniczej bazy łąckiej przed planowaną w latach pięćdziesiątych budową zbiornika wodnego w Jazowsku, która groziła zagładą tutejszego zagłębia jabłek i śliwek.

Kolejne opracowania poświęcone są szkolnictwu (autor Józef Słowik), wyjątkowemu w skali ogólnopolskiej folklorowi i kulturze ludowej (Leszek Moryto), kulturze literackiej (Natalia Józefów i Barbara Faron), życiu kulturalnemu (Maria Kurzeja-Świątek), rozwojowi przestrzennemu, budownictwu i sztuce (Bogusław Krasnowolski), życiu religijnemu i parafiom (Julian Dybiec).

Całość zamyka – sporządzony przez niestrudzoną archiwistkę Marię Kurzeję-Świątek – opis ziemi łąckiej w pamiętnikach i dziennikach podróżników (m.in. Oskara Flatta, dziennikarza warszawskiego z połowy XIX wieku).

Swoje miejsce ma też słynna łącka śliwowica, ta, „co daje krzepę i krasica”, której produkcję na szerszą skalę zapoczątkowano przed wojną w wytwórni Samuela Grossmana. Wyobraźnię pobudzić może też przytaczana już przez Jana Długosza legenda o arcybogatych łąckich pokładach złota.

Kilka razy w monografii przywoływana jest wciąż żywa tradycja związków z ziemią łącką rycerza Zyndrama, dowodzącego wojskiem (*officium principia militae*) oboźnego w bitwie pod Grunwaldem „człeka animuszu wielkiego a prawie hetmańskiego [...] wzrostem małego, lecz bardzo dzielnego, ognistego i rzutnego”, który miał rozstawiać hufce do bitwy i osobiście poprowadzić do boju chorągwie ziemi krakowskiej. Według kroniki Długosza to właśnie ludzie z jego oddziału mieli zabić wielkiego mistrza Ulricha von Jungingena.

Zyndram – mimo wątpliwości prof. Feliksa Kiryka opartych na niedostatku dowodów źródłowych – kojarzony jest z Maszkowicami, ta więź była (i jest!) żywa przez stulecia, choć nie ma żadnych materialnych dowodów na to, iż ów rycerz faktycznie zamieszkiwał w Maszkowicach, ówczesnej wsi starosądeckiego klasztoru Klarysek. Niemniej jednak, przytaczany wielokrotnie m.in. przez Irenę Styczyńską dokument Jagiełły, wydany już po śmierci Zyndrama, potwierdza, że przez pewien okres siedzibą Zyndrama były właśnie Maszkowice. Prowadzone w okresie milenijnej rocznicy przez Andrzeja Żakiego i Marię Cabalską badania archeologiczne odsłoniły tu ślady dawnego grodziska, a okoliczna ludność miała jakoby odnaleźć miecz i drobne żelazne przedmioty. Tajemnicę minionych wieków na tzw. wzgórzu Zyndrama kryją dziś kwitnące w maju sady i brzożowe lasy. Materialnym dowodem pamięci jest odsłonięty w 1966 r. pomnik tysiąclecia państwa polskiego, u którego stóp wmurowany jest obelisk z 1910 r. z napisem „1910 – Zyndramowi – ziomkowie”.

I trochę smutno robi się lokalnemu patriocie, gdy prof. F. Kiryk demitologizuje związki bohatera spod Grunwaldu z „naszymi” Maszkowicami stwierdzając jednoznacznie: „Historia Maszkowic, włości konwentu klarysek starosądeckich od założenia w 1282 r., jako części składowej łąckiego klucza dóbr klasztornych. Gdyby Zyndram miał cokolwiek wspólnego z Maszkowicami sądeckimi, odnotowałyby to niewątpliwie źródła klasztorne” (*Reminiscencje grunwaldzkie*, „Rocznik Sądecki”, t. XXXVIII, 2010).

\* \* \*

Otrzymaliśmy pomnikowe dzieło, odkrywające wiele nieznanych do tej pory zagadnień i faktów, naszpikowane nazwiskami i wydarzeniami, stanowiące powód, jak zauważa prof. J. Dybiec, „do dumy i zadumy” nad przeszłością i przyszłością łącką i okolic. Niezastąpioną skarbnicę wiedzy nie tylko dla mieszkańców tej ziemi i Sądecczyzny, pracę źródłową dla rzeszy regionalistów, turystów, nauczycieli. Co znamienne, w większości autorami pomieszczonych w niej artykułów są badacze związani z ziemią łącką, regionaliści z krwi i kości, kompetentni i rzeczowi, mający nie tylko głęboką wiedzę, ale i pasję twórczą.

Warto podkreślić zaangażowanie i znanstwo głównego redaktora monografii, prof. Juliana Dybca, który urodził się w Łącku, od dziecka badał

losy rycerza spod Grunwaldu – Zyndrama, a w młodości tańczył i śpiewał w zespole „Małe Łącko”. Profesor spłacił z nawiązką naukowy dług wobec ziemi, która go wydała na świat.

Do Profesora Juliana, jak i do jego współpracowników, pasują jak ulał słowa Władysława Orkana ujęte w słynnych *Wskazaniach do synów Podhala*:

Patrz bystro. Ze wsią swoją rodzinną żyj – i daj jej, co najlepsze, z duszy swej.  
Wróć braciom, coś wiedzą zdobył. Nie przecinaj korzeni łączących Cię z rodną  
ziemią – choćbyś na końcu świata się znalazł. To tak, jakbyś przeciął siły żywota.  
To winienesz Duchowi swojemu i Ojcom swoim.

Mateusz Wyżga

#### O JÓZEFIŃSKIEJ MAPIE Z XVIII WIEKU

*Galicja na józefińskiej mapie  
topograficznej 1779–1783*, t. I, IV,  
red. W. Bukowski, B. Dybaś, Z. Noga,  
Kraków 2012, Wydaw. „Antykwa”,  
312 s. + 30 ark. map, 326 s. + 32 ark. map

Geografia historyczna należy do jednej z ważniejszych nauk pomocniczych historii, zwłaszcza dla badaczy zajmujących się historią osadnictwa, przeszłością regionalną i lokalną. Trafiające obecnie do rąk czytelników pierwsze 2 tomy z planowanych 15 edycji tzw. „mapy Miega” to dzieło ważne<sup>1</sup>. Mapa obejmuje ziemie zabrane Rzeczypospolitej przez Austrię w latach 1770–1772, mieszczące się w dzisiejszych województwach: małopolskim, śląskim, lubelskim i podkarpackim, a także w części Ukrainy. Oryginał mapy jest przechowywany w Archiwum Wojennym w Wiedniu. Nazwa pochodzi od austriackiego oficera Fryderyka von Miega, który przygotował większą część mapy Galicji.

Wydawnictwo przygotował zespół doświadczonych historyków, pracowników Instytutu Historii PAN, Instytutu Historii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie oraz Stacji Naukowej PAN w Wiedniu.

<sup>1</sup> O opracowywanej publikacji było wiadomo od pewnego czasu: W. Bukowski, B. Dybaś, A. Janeczek, Z. Noga, *Edycja mapy topograficznej Galicji i Lodomerii (tzw. mapy Miega) z lat 1775–1783*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”. R. LIX: 2011, nr 1, s. 101–106.

Jako pierwsze wydano tomy I oraz IV. Każdy z nich składa się z części A zawierającej przedmowę, rozdziały wprowadzające oraz wykaz skrótów, po którym następuje część źródłowa, czyli wojskowe opisy skartografowanych terenów. Tom kończy toponimia sekcji oraz indeks. Część B zawiera zbiór plansz z fragmentami mapy w skali 1:1, w kolorze, ułożonych sekcjami. Tom I mieści 30 arkuszy, a tom IV 32 arkusze. Pierwszy tom obejmuje fragment dawnego województwa krakowskiego od Śląska, wzdłuż rzeki Wisły do Krakowa, po Podhale i Karpaty. Tom IV to część dawnego województwa sandomierskiego, ziemi przemyskiej pomiędzy Wisłą, dolnym Sanem po okolice Jasła i Kańczugi.

Omawiana mapa powstała w latach 1779–1783 z polecenia cesarzowej austriackiej Marii Teresy jako fragment mapy cesarstwa austriackiego (koordynację prac przejął następnie Józef II, stąd określenie „mapa józefińska”). Sporządzono ją dla celów wojskowych, dlatego przez długi czas istnienie „mapy Miega” było utajnione. Pracę wykonano w rekordowo krótkim czasie 4 lat, co tym więcej zasługuje na uwagę, że kartografowie by zmierzyć i opisać teren musieli osobiście objechać Galicję, dotrzeć do jej najtrudniejszych zakątków. Mapa została opracowana w skali 1:28 800 wraz z wielotomowymi, szczegółowymi opisami krajobrazu, jego przydatność do celów wojskowych. Brano pod uwagę m.in. jakość wody pitnej, warunki drogowe i terenowe, obiekty zdadne do obrony i stacjonowania oddziałów.

Największym atutem prezentowanej edycji źródłowej jest to, że zawiera obraz ziem polskich w dobie nowożytnej. Opisuje krajobraz kulturowy przed epoką industrializacji, kiedy zaczęto korygować sieci drożne, koryta rzek i dokonywano masowego wyrębu lasów. Źródło to będzie przydatne również dla innych dyscyplin. Dla nauk o ziemi ważne są na przykład zapisy o dawnych układach hydrograficznych i zalesieniu. Szczegółowy wykaz nazw miejscowych to z kolei pole badawcze onomastyki. Warto nadmienić, że polska inicjatywa wpisuje się w szerszą akcję publikacyjną. Swoje części map józefińskich przygotowują zespoły badawcze w Chorwacji, Słowacji, Słowenii, na Węgrzech czy we Włoszech.

Wypada żywić nadzieję, że w przyszłości ukaże się również cyfrowa wersja „mapy Miega”, pozwalająca szybciej i efektywniej wykorzystać jej walory, co także zapowiadają jej polscy wydawcy<sup>2</sup>.

---

<sup>2</sup> Ibidem, s. 105.

Ryszard Kantor

TARGOWE TRADYCJE I NIE TYLKO...

Ryszard Zięzio, *Targowe tradycje miast i miasteczek w regionie świętokrzyskim. Wybrane zagadnienia*,  
Kielce 2012, 146 s., il.

Niedawno ukazała się praca Ryszarda Zięzio, którą ze względu na merytoryczne walory, a ponadto nader inspirujący dla obecnych działań regionalistycznych charakter, warto gorąco polecić. Wydawcą opracowania mającego do pewnego stopnia charakter raportu jest Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego oraz Sekretariat Regionalny Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich w Kielcach.

O celach tego wydawnictwa naukowego, ale zawierającego również wątki praktyczne tak pisze w *Przedmowie* Piotr Żołądek, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego:

Oddajemy do Państwa dyspozycji publikację będącą kompendium wiedzy o tradycjach targowych w regionie świętokrzyskim i możliwościach wykorzystania tych walorów do europejskich działań gospodarczych, kulturalnych, społecznych i socjalnych. Nie jest to oczywiście wszystko, co można zrobić, aby wykorzystać możliwości finansowania ze środków Unii Europejskiej, ale liczymy, że dla wielu działaczy i pracowników samorządowych zawarte tu materiały staną się inspiracją do tworzenia oryginalnych projektów, nowych pomysłów o własnych środowiskach i walorach kultur lokalnych, małych ojczyznach i miejscach zamieszkania.

Z kolei autor *Wprowadzenia*, czyli piszący te słowa – zacytuję tu własny tekst:

Istotnym walorem [...] publikacji jest jej innowacyjność, polegająca na wskazaniu dodatkowych możliwości wykorzystania historycznych, turystycznych, kulturowych i przyrodniczych zalet całego obszaru Województwa Świętokrzyskiego. Autor wskazuje na możliwości rozwijania racjonalnej gospodarki, opartej na nowoczesnym rolnictwie, rzemiośle i przemyśle bez uszczerbku dla zachowania dziedzictwa przyrodniczo – kulturowego, produkcji zdrowej żywności, zachowania naturalnych zasobów przyrodniczych, racjonalnej eksploatacji złóż. Można te „regionalne atrakcje” z powodzeniem wykorzystać do rozwijania nowatorskiej edukacji kulturalnej i artystycznej.

recenzje  
noty  
bibliograficzne

Praca dzieli się na trzy części. Pierwsza nosi tytuł *Instytucja regionu w Unii Europejskiej a tradycyjne pojęcie regionalizmu*. Stanowi prezentację dokumentów i poglądów na temat kryteriów wyznaczania regionów w zjednoczonej Europie, co najdobitniej odzwierciedla Wspólnotowa Karta Regionalizacji uchwalona jeszcze w 1988 roku. Ten dokument nie ma z pozoru charakteru aktu prawnego, jednak zdaje się regulować pewne kwestie administracyjne, a nawet – choć nie w arbitralny sposób – określa zasady ustrojowe, np. zakres kompetencji samorządów oraz relacje państwo – region. Można oczywiście dyskutować proponowane w *Karcie* rozwiązania, ja nie mam do nich przekonania, jednak liczyć się trzeba z siłą nacisku (przede wszystkim ekonomicznego) unijnych sił politycznych, które za tym dokumentem stoją.

Zanim Unia narzuciła krajom członkowskim „nowoczesne” rozumienie regionu, zagadnienie regionalizacji poszczególnych obszarów, w tym także ziem polskich, było wielokrotnie przedmiotem dyskusji naukowych. Głównym kryterium wyznaczania regionów – jak wiadomo – był podział geograficzny wynikający z fizjografii terenu. Wielkie znaczenie odgrywały również czynniki historyczne oraz czynniki kulturowe. Zespół tych czynników uwzględniany w procesie wyznaczania regionów, powodował, że regionalizacja nie miała nigdy charakteru arbitralnego. Nie wyobrażam sobie, aby miało się to zmienić, np. ze względu na czyjeś ambicje polityczne.

Uwzględniając wymienione kryteria pokazał autor, jak zmieniły się granice w przypadku dzisiejszej Kielecczyzny. Była ona niegdyś, a ściślej pisząc dzisiejszy region świętokrzyski, częścią większej całości, którą R. Zięzio określa nazwą „Dawna Kielecczyzna”. Trzeba jeszcze wziąć pod uwagę, iż owa „Dawna Kielecczyzna” to znacząca część wielkiego historycznego regionu Małopolski. Jak pisał Antoni Podraza, w czasach współczesnych, po utrwaleniu się podziałów z okresu zaborów, w wielu częściach dawnej Małopolski zatracono świadomość niegdysiejszej do niej przynależności<sup>1</sup>. Jednakże świadomość dawnych powiązań musi towarzyszyć dzisiejszym badaniom kultury regionalnej, inaczej bowiem nie zrozumiemy specyfiki kulturowej i kulturowego zróżnicowania z pozoru jednorodnych dzisiejszych regionów. Problem ten jest dobrze znany etnografom i etnologom, również Ryszard Zięzio nie pomija go, przeciwnie czyni z niego oś przewodnią swoich rozważań i propozycji.

W części drugiej zatytułowanej *Miasta i miasteczka* podane zostały najważniejsze ustalenia dotyczące urbanizacji regionu, dziejów miast i miasteczek na tym terenie, a także roli jaką w ich powstawaniu i prosperowaniu odgrywały mniejszości narodowe. Nie chodzi tu jedynie o mniejszość żydowską, ale również o niemiecką, rosyjską i ukraińską.

<sup>1</sup> A. P o d r a z a, *Małopolska jako region historyczny. Rozważania na tle zainteresowań historią regionalną*, „Małopolska”. R. I: 1999, s. 11–36.



Region świętokrzyski to region wiejski, lecz niemałą rolę kulturotwórczą spełniały w nim i spełniają do dziś owe niewielkie miasteczka mające do 20 tys. mieszkańców oraz dawne, pozbawione w wyniku wydarzeń historycznych, praw miejskich oraz znaczących niegdyś funkcji administracyjnych i ekonomicznych. Dziś mają one szansę odzyskać dawne znaczenie wykorzystując tradycje kulturowe, uczestnicząc w rozmaitych programach promocyjnych, których skuteczność – jak zwykle – zależy przede wszystkim od czynnika ludzkiego (*human factor*), to jest od aktywności m.in. regionalnych działaczy, o samorządowcach tylko wspominając.

Wielką zaletą pracy są aneksy, zajmujące trzecią część całości. Znajdziemy tu liczne i cenne dane statystyczne dotyczące ludności miast i miasteczek regionu, wykaz miejsc targowych, fragmenty dawnych opisów dokonanych przez podróżników odwiedzających w przeszłości region świętokrzyski. Interesujące dla czytelnika mogą być także: wykaz zagadnień do Projektu Świętokrzyskiego Ośrodka Edukacji Ekologicznej i Kulturowo – Przyrodniczej w Kielcach czy Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 w woj. świętokrzyskim. Mamy tu również słownik ważniejszych terminów i definicji związanych z targami i jarmarkami oraz zagadnieniami unijnymi, a także bibliografię wybranych pozycji naukowych, z których autor czerpał wiedzę. Należy również zwrócić uwagę na bogaty zestaw zdjęć archiwalnych, choć mogłyby być one lepiej reprodukowane.

Ryszard Kantor

SZMARAGDOWA KOLIA  
CZYLI OPOWIEŚCI O KRAKOWSKICH PLANTACH

Joanna M. T o r o w s k a, *Planty  
krakowskie i ich przestrzeń kulturowa*,  
Kraków 2012, 119 s., il.

Ludzie znający obce miasta – pisał w początkach XX wieku Walery Eljasz Radzikowski w zapomnianej już niestety książce *Kraków stary i współczesny* – przyjechawszy koleją do Krakowa, po drodze do jego środka napotkawszy cienisty park ze wszystkich stron okalający śródmieście, nie mogą się dość nachwalić tak korzystnej dla pobytu mieszkańców osobliwości, jakimi są plantacje. W nich mieszkańcy Krakowa mogą każdego czasu użyć świeżego powietrza i napięścić wzrok bujną roślinnością.

recenzje  
noty  
bibliograficzne

Krakowskie Planty nie są jakimś światowym ewenementem, znam miasta, w których znajdziemy podobne pasy zieleni, ale nie przypominam sobie, aby w którymkolwiek kilkukilometrowy zielony kołnierz ściśle opasywał centrum miasta. „szmaragdowa kolia na piersi miasta”, tak mówiono o krakowskich Plantach od początków ich istnienia i właściwie nic tu dodawać nie trzeba.

Prawie ćwierć wieku temu napisałem obszerny artykuł pt. *Krakowskie Planty jako obszar kulturowy*. Ukazał się on w niskonakładowym czasopiśmie naukowym<sup>1</sup>. Potem jeszcze kilkakrotnie, m.in. w kwartalniku „Kraków”, publikowałem popularnonaukowe artykuły o Plantach, dzieląc się z czytelnikami moją fascynacją tym cudem, cudem łączącym w sobie piękno przyrody i dorobek ludzkiej kultury. Niestety, czego dziś bardzo żałuję, z braku czasu, pochłonięty innymi pracami, nie napisałem – mimo, iż planowałem to kiedyś – osobnej książki o Plantach. Zamierzałem ją zilustrować wierszami i wspomnieniami o tym miejscu, rysunkami i zdjęciami – świadkami miłości o nim. Miała to być nie tylko opowieść o historii i kulturowej roli Plant, ale również o ich miejscu w życiu kolejnych pokoleń mieszkańców miasta. No cóż, życie badacza i pisarza często usłane jest dziełami nienapisanymi.

W 2003 roku dr Joanna M. Torowska, pracownik naukowy Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Jagiellońskiego, ku mojej radości połączonej z odrobiną żalu i wstydu, wydała pięknie ilustrowane, oparte w dużym stopniu na bogatych niepublikowanych źródłach dziełko<sup>2</sup>. Rozszyfrowała w nim kulturowe treści wytworzone w ciągu dwustu lat na obszarze Plant. „Moją intencją – pisała autorka – jest pomóc nauczycielom, którzy będą chcieli podjąć trud kształtowania zaangażowanej wrażliwości ekologicznej i świadomości rodzimego krajobrazu kulturowego poprzez organizowanie zajęć na Plantach krakowskich”. Zamiar chwalebny i jak najbardziej udany.

Praca dr J.M. Torowskiej z pewnością przydała się nauczycielom, a być może trafiła również w ręce licznych przecież miłośników naszego miasta. Nie wiem, jaki był nakład tej pracy, sadzę, że raczej niewielki, co mogło ograniczyć recepcje cennego opracowania.

Minęły lata i oto ukazała się kolejna publikacja dr Torowskiej na temat Plant. Nosi tytuł *Planty krakowskie i ich przestrzeń kulturowa*. Została wydana w ramach serii „Parki Krakowa” przez jakże aktywny Ośrodek Kultury im. Cypriana Kamila Norwida. Równie bogato ilustrowana, w nakładzie 2800 egzemplarzy, nie jest powtórzeniem poprzedniego dzieła. Autorka przedstawiła szereg nowych informacji, pokazała Planty jakimi są dziś, już po

<sup>1</sup> Zob. R. K a n t o r, *Krakowskie Planty jako obszar kulturowy*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace etnograficzne”, 1988, z. 26.

<sup>2</sup> J.M. T o r o w s k a, *Planty krakowskie. Przewodnik dla nauczycieli*, Kraków 2003, s. 159, il.

renowacji dokonanej w ostatnich latach. W większym stopniu uwzględniona została w pracy kwestia owej tytułowej „kulturowej przestrzeni”, choć przyznać muszę, że pojęcie to – jako antropolog kulturowy – rozumiem w nieco inny, szerszy sposób niż czyni to pedagog.

Planty są nie tylko miejscem ilustrującym niejako niemałą część historii miasta, a często także narodu, są również obszarem, na którym tworzy się dziś historia, są obszarem kształtującym świadomość ludzi. Na Plantach toczy się życie, odbywają się rozmaite imprezy, organizuje się zaskakujące plenerowe wystawy i wydarzenia kulturalne. Są Planty miejscem kulturotwórczym, przestrzenią życia i kulturalnej działalności mieszkańców Krakowa.

Apeluję do autorki, aby jak najrychlej obdarzyła nas, miłośników Plant krakowskich, miłośników dziejów i kultury Krakowa, monografią tego niepowtarzalnego miejsca. Dotychczasowe prace dr J.M. Torowskiej, ich merytoryczny poziom, zgrabna narracja i idoczne na każdej stronie przywiązanie do perły Krakowa – Plant, w pełni uzasadniają nasze nadzieje i oczekiwania.

Stanisław Dziedzic

#### DWORY I PAŁACE WIEJSKIE W POLSCE POŁUDNIOWO- WSCHODNIEJ

Piotr Libicki, *Dwory i pałace wiejskie  
w Małopolsce i na Podkarpaciu,*  
Poznań 2012

Po *Dworach i pałacach wiejskich w Wielkopolsce* (2003) oraz *Dworach i pałacach wiejskich na Mazowszu* (2009), wydanych nakładem oficyny „REBIS”, ukazał się właśnie tom trzeci tak rozpoczętej serii, w podobnym, choć nie tym samym już układzie autorskim, ale w tym samym wydawnictwie – *Dwory i pałace wiejskie w Małopolsce i na Podkarpaciu*. Autorem tego obszernego, bogato ilustrowanego tomu jest Piotr Libicki, współautor, wraz z ojcem, Marcinem Libickim, obu poprzednich i już przywołanych, a Marcin Libicki odstępując od trudu współautora, opatrzył ten tom *Posłowiem*.

Publikacja przedstawia się imponująco, bo też obejmuje niemałą ilość obiektów: 543 pałace i dwory wiejskie, zlokalizowane w 527 miejscowościach, w tym kilka zamków, które pełniły rolę ośrodków rozległych dóbr, przynajmniej do końca XIX w. Geograficzny zasięg podjętej przez autora penetracji, zawartej w tytule: Małopolska i Podkarpacie, został wyjaśniony

recenzje  
noty  
bibliograficzne

we wstępie jako umowny obszar obecnego województwa małopolskiego i podkarpackiego. Pewnie też dogodniej i precyzyjniej byłoby już w tytule publikacji nazwać ten region, wyjątkowo bogaty w wysokiej rangi dziedzictwo kulturowe, położony dziś na południowo-wschodnich rubieżach Polski, wg nazw, skądinąd niefortunnych, województwa małopolskiego i podkarpackiego. Obszar obecnego województwa małopolskiego obejmuje zaledwie niewielką część historycznej Małopolski, w składzie której znajdowała się przecież ziemia krakowska, sandomierska, lubelska, dziś wchodzące w skład województwa małopolskiego, podkarpackiego, lubelskiego, mazowieckiego, łódzkiego i śląskiego. Od czasów I rozbioru Rzeczypospolitej ziemie te, doświadczone podziałami, zmianami granic, wreszcie wtórnym przyłączeniem do innych zaborów straciły poczucie przynależności regionalnej, rozwijały się też w różnych czasach niewoli w zgoła odmiennych warunkach.

Natomiast pojęcie Podkarpacia [stwierdza we wstępie Piotr Libicki] jest całkowicie ahistoryczne. Należałoby je identyfikować z krainą fizyczno-geograficzną obejmującą przedpole Karpat Zachodnich i Wschodnich, rozciągające się od Austrii po Czechy, Polskę, Ukrainę aż po Rumunię. Wymiaru administracyjnego „Podkarpacie” nabrało dopiero wraz z reformą administracyjną w 1999 roku., która wprowadziła województwo podkarpackie. Ziemie, które objęło nowo wykreślone województwo, to wschodni skrawek historycznej Małopolski oraz zachodni skrawek historycznego województwa ruskiego.

Autor, podobnie jak w przypadku obu poprzednich tomów, świadom ułomności tak stworzonych regionów oraz braku adekwatności ich nazw, przyjmuje bodaj najśluszniesze kryterium – obszar obu, współcześnie wyodrębnionych terytoriów województw, nie mających ani historycznego waloru regionu, ani nazwy, ale realnie istniejących.

Wspomniane już, choć bez podania nazw, zamki: w Baranowie Sandomierskim, Wiśniczu, Krasieczynie, Pieskowej Skale, Łańcucie czy Sucheju Beskidzkiej, ze względu na swoją dawną funkcję, w tomie tym znajdują znacznie obszerniejszy opis, który dobrze służy komplementarności koncepcji całości, podobnie jak zamieszczenie kilku oficyn (w Bachurzu, Krościenku czy Sieteszu), bram (Dąbrowa Tarnowska, Szczucin) a także lamusów – w Dębicy – Latoszynie czy Garlicy Murowanej. Są wreszcie przedstawione w tej książce – katalogu ruiny kilku dawnych siedzib ziemiańskich, reprezentujących znacząca liczbę, bo blisko trzecią część dawnych dworów i pałaców, które na terenie obu województw bezpowrotnie uległy zniszczeniu.

Wśród walorów tej publikacji jeden zdaje się być zasadniczy: to bodaj najpełniejszy – jak dotąd – przegląd i opis zachowanych na terenie obu województw dworów i pałaców wiejskich, uwzględniający ich stan współczesny, a nie historyczny, czy – jak to zazwyczaj w podobnych

publikacjach bywa – z różnych lat. Wszystkie prezentowane miejscowości zostały – jak zapewnia autor – odwiedzone w latach 2010–2012, dzięki czemu możliwe było rejestrowanie stanu tych obiektów dosłownie na niedługo przed skierowaniem książki do druku. Podobnie było z fotografiami: w zdecydowanej większości rejestrują one obecny stan i elewacje szlacheckich – ziemiańskich siedzib wiejskich, wyłączając kilka z nich, do których autorowi nie udało się dotrzeć, bowiem obecni właściciele czy użytkownicy nie wyrazili na to zgody. W takich wypadkach niemożliwe było zazwyczaj opisanie stanu współczesnego tych obiektów, a zamieszczone fotografie dotyczą z konieczności lat wcześniejszych, mają więc charakter archiwalny. Dość stwierdzić, że tylko około 3% ogółu pałaców i dworów wiejskich z tych i innych, ale pozamerytorycznych powodów znalazło się poza tą, wyjątkowo ważną, choć nie pozbawioną słabości publikacją. Nader ważną, bo przynoszącą zasadniczo całościowy nie tylko wykaz tych obiektów na terenie obu województw wraz z ikonografią każdego z nich oraz podstawowe informacje o tych dworach i pałacach, rodzinach do których one należały, o osobliwościach ich architektury, otoczeniu, którym był zazwyczaj park krajobrazowy. W ostatnim akapicie każdej noty o konkretnych obiektach zawarte są informacje o obecnym ich stanie, statusie własnościowym, dostępności do zwiedzania, czy choćby obejrzenia. Poszczególne hasła, dotyczące konkretnych dworów i pałaców są z konieczności lakoniczne, niestety często wyzwolone z rygorów pożądaney w takich publikacjach spójności i standardów, przyjętych w znaczeniu całościowym, nierzadko widoczny jest też pośpiech, bądź brak szerszej znajomości przedmiotu, w rezultacie czego nie ma w ujęciu merytorycznym i schematach haseł pożądaney konsekwencji. A jednak autor w przygotowaniu ich włożył ogrom pracy, wymagającej jeszcze usystematyzowania i pogłębienia w niejednym haśle. Publikacja ta, trudna do przecenienia w zakresie całościowego i konsekwentnie pojętego zamysłu, służyć będzie – można wnosić – dalszym, szczegółowym poszukiwaniom badawczym i systematyzacji wiedzy w tym względzie. W konsekwencji stanie się ta cenna publikacja probierzem badań i opracowań szczegółowych, wzbogacających wiedzę o tych obiektach i ich mieszkańcach, o najbliższym otoczeniu dworów i pałaców, o założeniach parkowych, będących zazwyczaj nieodłącznym elementem architektury przestrzennej i funkcjonalnej polskich dworów i pałaców wiejskich. Warto też będzie sięgać szerzej po nazwiska architektów, nierzadko uznanych, w wielu przypadkach dziś zapomnianych, a wartych przypomnienia, podobnie jak warte szerszego udokumentowania będą przypadki wznoszonych na miejscu dawnych, staropolskich jeszcze, nowych siedzib ziemiańskich.

Z dwoma takimi opisanymi w tej publikacji podrzeszowskimi pałacami, które dziś nasuwają mi bardziej skojarzenia z malowniczymi willami typu włoskiego, niż z tradycyjnymi polskimi dworami, związane było moje

dzieciństwo i wczesna młodość, jako ucznia szkoły podstawowej i średniej. W mojej rodzinnej Dąbrowie, po dokonanej parcelacji majątku, a wcześniej usunięciu stamtąd właścicieli, większość budynków podworskich rozebrano, a sam dwór-pałacyk przeznaczono na szkołę. Taki scenariusz zgotowano dla wielu dawnych siedzib ziemiańskich, znacznie na ogół lepszy, niż w przypadkach skazania ich na zagładę jako magazyny czy śmietnisko. Dwór w Dąbrowie, który w czasach staropolskich był siedzibą kilku znaczących, wpływowych rodów, w XIX w., gdy właścicielami majątku była rodzina Wojciechowskich, został zbudowany zasadniczo od nowa, w nawiązaniu – jak stwierdza autor – do tradycji nieregularnej willi włoskiej, ale najpewniej z wykorzystaniem części podziemi wcześniejszego dworu. Warto dodać, że w okresie II wojny światowej – o czym autor już nie wspomina – majątek objął Jerzy Jordan Stojowski, który wraz z żoną, Marią z Potockich Stojowską, zaangażowany był w ruch oporu. Ich jedyny syn, Andrzej Jordan Stojowski, który miał być prawnym spadkobiercą dworu i folwarku, zmuszony był go opuścić wraz z rodziną w 1944 r., by dopiero po latach, w nowych już warunkach ustrojowych odwiedzić Dąbrowę i mocno zniszczony, opuszczony dwór, który od lat nie pełnił już funkcji szkolnych i podupadał, czekając na lepsze czasy. Andrzej Stojowski był już wówczas znanym i cenionym prozaikiem, autorem licznych powieści, a właściwie sagi powieściowej szlachecko-ziemiańskiej, od czasów stanisławowskich (*Romans polski*) po lata międzywojenne (*Podróż do Nieczajny*) i lata II wojny światowej oraz tuż powojenne (*Chłopiec na kucu*). Ich akcja – jak stwierdza Stanisław Uliasz – w zbiorowym dziele *Kultura pogranicza wschodniego. Zarys encyklopedyczny* –

rozgrywa się w podupadających dworach na ziemiach podolsko-lwowskiej, pokuckiej, sandomiersko-krakowskiej, toczy się w przestrzeniach rustykalnych, które zajmują dużo miejsca w opisach i odautorskiej refleksji. Sporo uwagi poświęcono opisom zamków, pałaców, dworów; ważne stają się w tym powieściowym świecie zawile dzieje owych budowli, jak też architektura wnętrza. [...] Towarzyszy im wątek życia towarzyskiego, rozrywek, przyjęć, uczt, wizyt i rewizyt sąsiedzkich...

Obecnie dwór ten wraz z pięknym parkiem należy do Grzegorza Bednarza, który przed niespełną dziesięć laty nabył go od rodziny Jędrzejewiczów, a wcześniej od miejscowej gminy Świlcza. Odnowiony w całości, częściowo nawet zrekonstruowany i urządzony pod nadzorem konserwatorskim, pełni dziś funkcje mieszkalne właścicieli. Zaniedbany w ostatnich dziesięcioleciach park, z licznymi gatunkami endemicznymi, poddany został solidnej rekultywacji, a częściowo nowej aranżacji. Andrzej Jordan Stojowski nie podejmował po zmianach ustrojowych zabiegów o odzyskanie dawnej rodowej siedziby Jordanów, nie zobaczył też dworu po tak gruntownym odnowieniu. Zmarł w Warszawie w styczniu 2006 r.

Podobny los spotkał po wojnie dwór-pałacyk w Trzcinie, przekazany jako podworska resztówka wraz z parkiem na rzecz tworzonej tam szkoły rolniczej, która z czasem przekształcona została, dzięki nowym inwestycjom w zespół szkół o profilu rolniczym. Pałacyk należący do rodziny Christianich-Grabieńskich, wzniesiony w trzeciej ćwierci XIX w., także w formie nieregularnej willi włoskiej, o wyrazistszych niż w przypadku dąbrowskiego pałacyku wpływach obcych, pełnił po wojnie funkcje szkolne, a z czasem – i tak jest dotąd – domu nauczyciela. Nie uległ dewastacji choć jego przekształcenia dalekie były od profesjonalizmu. Cały obiekt podworski, wraz z parkiem był w okresie powojennym utrzymany przyzwoicie. Trzcinański park podworski, głównie wskutek warunków atmosferycznych pozbawiony został większości starodrzewia.

Oba te obiekty dzieliły los większości dawnych siedzib ziemiańskich. Pierwszy, dziś jako własność prywatna, nie jest dostępny dla ogółu, drugi – usytuowany w kompleksie szkolnym, ogólnodostępnym – stwarza szersze możliwości poznania i opisu stanu współczesnego. Te statusy własnościowe, złożoność dziejów obiektów, ale i ich niedysyjszych właścicieli, dla osób penetrujących te zagadnienia, tak ambitnie podjęte przez Piotra Libickiego, będą nie mniej fascynującym, choć złożonym merytorycznie wyzwaniem.

Książka ta, wzbogacona o ciekawy wstęp autorski, poświęcony przemianom siedzib szlacheckich od średniowiecza po wiek XX oraz cenne poznawczo *Postłowie*, poświęcone magnaterii, arystokracji i ziemiaństwu polskiemu, pióra Marcina Libickiego, jest publikacją cenną i oczekiwaną, a przez swój merytoryczny zasięg, bardzo ambitnie skrojoną, otwierającą komplementarnie pojęte pola do określeń. Alfabetyczny układ haseł ułatwia docieranie do poszukiwanych treści. Walory całości wzmacniają: słowniczek terminów architektonicznych, szeroki wykaz ważniejszej literatury przedmiotowej oraz indeks nazwisk.

Mateusz Wyźga

DLA MIŁOŚNIKÓW ŁĄCKA I NIE TYLKO

*Monografia Łącka. Łącko i gmina łącka,*  
red. J. Dybiec, Kraków 2012,  
Wydawnictwo „Secesja”, 784 s. + 27 s. il.

W ostatnim czasie na rynku księgarskim ukazała się kolejna cenna pozycja regionalna. Zespół autorów pod kierunkiem Juliana Dybca przygotował imponującą w swym rozmiarze i zawartości monografię gminy Łącko. Przedsięwzięcie udało się sfinalizować staraniem Urzędu Gminy Łącko.

recenzje  
noty  
bibliograficzne

Uznać to należy za kolejny, mający już pewną tradycję, przejaw zainteresowania społeczności lokalnych i ich władarzy dziejami swoich małych ojczyzn (zbiorowy portret samorządowców widnieje na s. 7).

Książka składa się ze wstępu, wykazu skrótów, 16 rozdziałów merytorycznych, podsumowania, aneksu i indeksów osób i nazw geograficznych. Opracowanie ma 13 autorów, których wizerunki widnieją na ostatniej stronie. Praca dzieli się na dwie zasadnicze części. Pierwszą stanowi przegląd przeszłości okolic Łącka w podziale na epoki. Druga to studia szczegółowe, poświęcone niekiedy zagadnieniom rzadko poruszonym (np. kultura literacka) w tego typu wydawnictwach. Na wewnętrznych stronach okładki są fragmenty austriackich map Friedricha Miega z lat 1775–1783 oraz planu katastralnego z 1847 r. Na korzyść przemawia też wzorcowa strona graficzna i edytorska. Szeroki dobór zdjęć i plansz pogłębia wrażenia z lektury.

Monografię rozpoczyna obraz warunków przyrodniczych, w jakich rozwijała się społeczność łącka, pióra Jana Lacha i Tomasza Mrówki. Autorzy zwrócili uwagę na budowę geologiczną, rzeźbę terenu, klimat, wody, gleby i, co uważam za istotne, ochronę przyrody i turystykę. To ważne wobec potrzeb samorządu terytorialnego w zdefiniowaniu walorów przyrodniczo-kulturowych przy pozyskiwaniu funduszy strukturalnych. Książka ta może być uważana za swoisty dokument dziedzictwa małej ojczyzny, zbiór informacji, na których opiera się marka lokalna i strategia rozwoju gminy.

Dalej Grzegorz First przybliżył prahistorię omawianej strefy. Doprowadzony do wczesnego średniowiecza rozdział zawiera 9 ilustracji, w tym mapę (s. 41). Autor omówił warunki zasiedlenia okolicy. Podsumował również stan badań archeologicznych na omawianym terenie.

Następny rozdział poświęcony dobie staropolskiej omówił Feliks Kiryk, badacz wyjątkowo zasłużony dla dziejów Małopolski. Ukazał dawne, niełatwe warunki osadnicze. Omawiając przebieg akcji osadniczej Autor posłużył się planami katastralnymi z połowy XIX wieku. Po krótkim omówieniu dawnej sieci parafialnej (były to 4 parafie: Czarny Potok, Jazowsko, Kamienica i Łącko) poznajemy stosunki własnościowe zaprezentowane w układzie słownikowym, w oparciu o materiały źródłowe. Organizacja i ustrój klucza łąckiego, życie gospodarcze, społeczność lokalna zostały przybliżone dzięki zachowanemu księgom sądowym wiejskim. Rozważania kończy omówienie stosunków wyznaniowych, szkolnictwa i opieki społecznej.

Dziejami okolicy Łącka w epoce niewoli narodowej 1770–1918 zajęła się Urszula Perkowska. Poznajemy stosunki administracyjno-ustrojowe w jakich żyła społeczność łącka przez blisko półtorawieczne w zaborze austriackim. Interesująca jest transformacja demograficzna, która przyniosła podwojenie liczby mieszkańców z 5 tysięcy u schyłku Polski szlacheckiej do 12 tysięcy w 1918 roku. Przeludnienie wsi i bieda wpływały na emigrację zarobkową. W tym czasie rodziła się oświata ludowa oraz życie polityczne. Autorka oparła się na materiale pamiętnikarskim.



Dalszą, obszerną partię pracy przygotował Jan Wnęk. Na przeszło 150 stronach omówił dole i niedole społeczności łąckiej w trudnym, XX w. Na uwagę zasługuje szeroka kwerenda źródłowa. Wśród masy interesujących szczegółów, od okresu międzywojennego po ostatnie lata III RP, można podać np. zestawienia osób aresztowanych przez Niemców (s. 245–252). Narrację ilustrują trafnie dobrane fotografie, w większości zaczerpnięte z albumu *Ziemia łącka*.

W dalszej kolejności Maria Kurzeja-Świątek przedstawiła *Historię Święta Kwitnącej Jabłoni*, rozpoznawalne w całym kraju wydarzenie kulturalne o ponad półwiecznej tradycji. Następnie Józef Słowik zaprezentował *Szkolnictwo i oświatę*, skupiając się na latach 1945–2009. Rozdział *Folklor – kultura ludowa* zawiera niezmiernie ważną dla lokalnych społeczności artystyczną stronę aktywności. Leszek Moryto zestawił m.in. miejscowe pieśni i przyśpiewki wraz z zapisem nutowym, tradycje oraz lokalny ruch kulturalny. Natalia Józefów oraz Barbara Faron ukazały *Kulturę literacką* ziemi łąckiej. Krótki zarys przedstawia sylwetki miejscowych poetów i folklorystów. Uzupełnieniem wywodów jest rozdział Marii Kurzei-Świątek *Działalność kulturalna na obszarze gminy Łącko od schyłku XIX w. po czasy obecne*. Kwestiami wyznaniowymi zajął się Julian Dybiec w partii książki poświęconej *Parafiom – życiu religijnemu*. „Długie trwanie” wiary zostało ukazane w oparciu o m.in. kroniki parafialne. Autorowi udało się uchwycić to, co można nazwać sacrum współczesnego człowieka, łąckowianina.

Nieczęsto spotykanym elementem treści jest rozwój przestrzenny, tak istotny dla współczesnego samorządu gminnego. Nad zagadnieniem tym oraz architekturą i sztuką skupił się wytrawny badacz Bogusław Krasnowolski. Wykonał też większość fotografii ilustrujących treść rozdziału. Dopelnieniem podróży po dziejach i krajobrazie gminy łąckiej jest trzeci już rozdział Marii Kurzei-Świątek *Ziemia łącka w relacjach pamiętnikarzy i opisach podróżników*.

Dzieło spaja klamrą pióro redaktora tomu, Juliana Dybca, który sporządził wstęp oraz wieńczący książkę rozdział *Gmina łącka wśród cywilizacyjnych przeobrażeń*, będący próbą syntezy całości materiału. W aneksie pomieszczono zestawienie wódatarzy Łącka od końca XIX wieku, słowniczek wyrazów specjalistycznych. Po indeksach zestawiono kilkadziesiąt kolorowych ilustracji ziemi łąckiej: jej mieszkańców, pejzaży, zabytków, zdarzeń przełomowych i codziennych.

Moim zdaniem otrzymaliśmy do rąk dzieło wartościowe, stanowiące swoistą „biblię” dla mieszkańców gminy łąckiej i ciekawą książkę dla miłośników przeszłości Małopolski. Dobrze, że to pionierskie ujęcie małej ojczyzny, opis ludzkiej aktywności nad Dunajcem, znalazło zrozumienie u miejscowych wódatarzy. Pozostaje wierzyć, że podobnych inicjatyw łączących ruch regionalistyczny z ośrodkami akademickimi, pozostających w zgodzie z duchem Polskiego Towarzystwa Historycznego, będzie więcej. Łącko niech łączy.

## KSIĄŻKI NADESŁANE

ANIOŁ, Czesław. *Nad Belą i Białką : w wioskach gminy Iwkowa : (przewodnik turystyczno-krajoznawczy) / [tekst i wiersze Czesław Anioł].* – Wyd. 2. poszerz. – Iwkowa : Gminny Ośrodek Kultury ; Tuchów : Poligrafia WSD Redemptorystów, 2011

BAŚCIK, Maria. *Wody na Wyżynach Olkuskiej i Miechowskiej : zlewnie Prądnika, Dłubni i Szreniawy / Maria Baścik, Józef Partyka.* – Kraków : Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego ; Ojców : Ojcowski Park Narodowy, 2011

BIELAK, Paweł. *Bochnia i powiat bocheński z lotu ptaka / [tekst i zdj. Paweł Bielak].* – Łapczyca : Wydawnictwo Progress Paweł Bielak, 2011

BIELAK, Paweł. *Brzesko i okolice : przewodnik turystyczny / [tekst i zdj. Paweł Bielak].* – Łapczyca : Wydawnictwo Progress Paweł Bielak, cop. 2011

BOHOSIEWICZ, Andrzej. *Ormiańska rodzina Bohosiewiczów / Andrzej Bohosiewicz.* – Kraków : Ormiańskie Towarzystwo Kulturalne, 2012

CAHN, Martin. *Myślenice : ślady żydowskiego miasteczka : spacerownik / [tekst Martin i Agnieszka Cahn ; il. Martin Cahn].* – Myślenice : Wspólnota Myślenice, 2011

CEKLARZ, Katarzyna. *Babcyne korole : z etnografii południowej Polski / Katarzyna Ceklarz.* – Kraków : Oficyna Wydawnicza „Wierchy”. Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej PTTK, 2012

CEKLARZ, Katarzyna. *Monografia Muzeum im. Władysława Orkana / Katarzyna Ceklarz.* – Rabka : Muzeum im. Władysława Orkana ; Kraków : Oficyna Wydawnicza „Wierchy” Centralnego Ośrodka Turystyki Górskiej PTTK, 2010

*Charsznica : kapuściana stolica Polski : informator turystyczny / [red. Kazimierz Olchawa ; teksty Beata Badoń et al.].* – Miechów : Gazeta Miechowska – Kazimierz Olchawa ; Charsznica : na zlec. Gminnego Ośrodka Kultury, [2012]

CHOJNACKA-DZIESZYŃSKA, Małgorzata. *W służbie idei Bożego Grobu / Małgorzata Chojnacka-Dzieszyńska*. – Kraków : Wydawnictwo i Drukarnia Towarzystwa Słowaków w Polsce [etc.], 2010

CHUDZIŃSKA, Barbara. *Życie codzienne na zamku w Muszynie / [aut. Barbara Chudzińska]* ; Miasto i Gmina Uzdrowska Muszyna. – Muszyna ; Kraków : Alter – Radosław Palonka, 2012

DUDA, Krzysztof. *Łącko i okolice na starej pocztówce / Krzysztof Duda*. – Kraków : Wydawnictwo Episteme, 2012.

DUTKA, Czesław. *Rzepienniczanie : rzepiennicki słownik biograficzny. Cz. 1 / Czesław Dutka*. – Rzepiennik Suchy : Czesław Dutka, 2011

*Dziedzictwo kulturowe Podhala : wybrane zagadnienia : XXXI sympozjum „Współczesna gospodarka i administracja publiczna”, Zakopane, 14-16 maja 2010 r.* / [pod ! red. Stanisław A. Hodorowicz, Stanisława Trebunia-Staszel]. – Nowy Targ : Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, 2011

FLASZA, Jan. *Powiat bocheński – to warto zobaczyć / Jan Flaszka ; fot. Wojciech Salamon*. – Bochnia : Starostwo Powiatowe, 2011

FRANCZAK, Paweł. *Jaskinie Pasma Babiogórskiego / Paweł Franczak*. – Jastrzębie-Zdrój : Black Unicorn, 2011

*Gmina Borzęcin w obrazach / [oprac., wywiady i przygot. materiałów do publ. Joanna Bodzioch, Lucjan Kołodziejski ; red., koordynacja prac nad publ. Elżbieta Kwaśniewska, Anna Szafraniec]*. – Borzęcin : Gminna Biblioteka Publiczna, 2012

GÓRKA, Maciej. *Dzieje Orkiestry Dętej z Jurgowa / Maciej Górka, Igor Skrzypaszek*. – Jurgów : Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej ; Nowy Targ : Zakład Poligraficzny „MK”, 2011

*Izba Regionalna w Woli Radziszowskiej / [red. Halina Buchowska et al. ; aut. fot. Wojciech Daniel, Wojciech Gruszczyk]*. – Wola Radziszowska : Stowarzyszenie Miłośników Doliny Cedronu, 2010

JANIK-TERTEKA, Małgorzata. *Życie i twórczość Józefa Rafacza : 1890-1944 / Małgorzata Janik-Terteka*. – Czarny Dunajec : Urząd Gminy Czarny Dunajec, 2010

JARGUZ, Wiesława. *Gmina Brzeźnica : kapliczki bliskie sercu* / [tekst i oprac. Wiesława Jarguz ; tł. na słowac. Marián Smondek]. – Brzeźnica ; Wadowice : Drukarnia i Wydawnictwo Grafikon, 2010

JARGUZ, Wiesława. *Szlak Papieski „Nie lękajcie się!”* / [tekst i oprac. Wiesława Jarguz, Urszula J. Własiuk ; wstęp Bogusław Antos ; zdj. Bogusław Antos [et al.]. – Brzeźnica : Gminna Biblioteka Publiczna, 2011

JODŁOWSKI, Antoni. *Ze skarbcza wielickiego Muzeum* / tekst Antoni Jodłowski ; zdj. Artur Grzybowski, Ludwik Kostuś. – Wieliczka : Muzeum Żup Krakowskich, 2012

KAPŁON, Jerzy. *Tatrzańskie Towarzystwo Narciarzy : zarys dziejów* / Jerzy Kapłon. – Kraków : Oficyna Wydawnicza „Wierchy”. Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej PTTK, 2013

KAPŁON, Jerzy. *Źródła biją w Tatrach : turystyka tatrzańska w zbiorach Centralnej Biblioteki Górskiej oraz Centralnego Archiwum Turystyki Górskiej w Centralnym Ośrodku Turystyki Górskiej Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Krakowie* / [red. Wiesław A. Wójcik ; aut. tekstów Jerzy Kapłon, Wiesław A. Wójcik]. – Kraków : Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej PTTK ; Warszawa : Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, 2012

*Krynica na starej fotografii* / [zespół red. Grażyna Lubańska et al. ; tł. Urszula Chybowska, Anne-Marie Fabianowska]. – Tarnów : S-Can Wydawnictwo, 2010

*Kuchnia pachnąca czosnkiem : potrawy regionalne ziemi słomnickiej* / [red. Joanna Ciałowicz ; fot. i oprac. graf. Jan Biczysko]. – Słomniki : Miejsko-Gminne Centrum Kultury, [post 2010]

*Kultura ludowa Górali Babiogórskich : praca zbiorowa* / pod red. Urszuli Janickiej-Krzywdy. – Kraków : Oficyna Wydawnicza „Wierchy”, 2010

*Kultura ludowa Górali Orawskich : praca zbiorowa* / pod red. Urszuli Janickiej-Krzywdy. – Kraków : Oficyna Wydawnicza „Wierchy”. Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej PTTK, 2011

*Kultura ludowa Górali Spiskich : praca zbiorowa* / pod red. Urszuli Janickiej-Krzywdy. – Kraków : Oficyna Wydawnicza „Wierchy”. Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej PTTK, 2012

KURZEJA, Monika. *Słownik gwary górali łąckich* / Monika Kurzeja. – Łącko : Gminny Ośrodek Kultury, 2012

KUTAŚ, Paweł. *Powiat gorlicki : przyroda, architektura, kultura, wypoczynek* / Paweł Kutaś. – Zakrzów : Wydawnictwo Promo, 2012

KUTAŚ, Paweł. *Zabytkowe kościoły gminy Ciężkowice* / Paweł Kutaś. – Zakrzów : Wydawnictwo Promo, 2011

KWAŚNIK, Maria. *Morawica : bogactwo wieków : dzieje kościoła i parafii* / Maria Kwaśnik. – Karniowice : Wacław Ziębliński – APW, 2010

*Legends i bajania gminy Skawina* / [oprac. Renata Bysina, Agnieszka Mikulec ; rys. Magdalena Szynkarczuk]. – Skawina : Miejska Biblioteka Publiczna ; Podłęże : Wydawnictwo Promo, 2010

*Legends i podania ziemi miechowskiej* / il. Marek Hołda ; [red. Stanisław Piwowarski]. – Miechów : Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna im. Marii Fihel, 2012

ŁOMNICKI, Mieczysław. *Dzieje Ochotniczej Straży Pożarnej w Piwnicznej i jej orkiestry dętej 1896-1996* / Mieczysław Łomnicki. – Piwniczna Zdrój : Zarząd OSP, cop. 2011

ŁOPATKA, Władysław. *Zdarzyło się nad Dunajcem* / Władysław Łopatka. – Zakliczyn : Regionalne Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego ; Nowy Sącz : Wydawnictwo i Drukarnia Nova Sandec, 2010

*Mijające krajobrazy Małopolski* / pod red. Józefa Partyki ; Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Zarząd Główny. Komisja Krajoznawcza, Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej PTTK. – Kraków : Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej PTTK, 2011

MOSKAL, Krzysztof. *Tarnowskimi śladami Romana Brandstaettera : przewodnik sentymentalny* / [oprac. Krzysztof Moskal]. – Tarnów : Miejska Biblioteka Publiczna im. Juliusza Słowackiego, 2012

*Najstarsze wizerunki Tatr* / [koncepcja merytoryczna Antoni Nowak ; aut. tekstów Erika Cintulová, Antoni Nowak, Henryk Rączka ; tł. Vlasta Juchniewiczová, Ryszard Juchniewicz]. – Nowy Targ : Związek Euroregion „Tatry”, 2010

*O dziedzictwie kulturowym wsi podkrakowskiej / pod red. Mateusza Wyźgi.*  
– Kraków [etc.] : Wydawnictwo „Czuwajmy”, 2012

OGORZELEC, Paulin Jan. *Dzieje Luszowic / Paulin Jan Ogorzelec ; z teki pośmiertnej wybrał oraz przygot. do dr. Kazimierz Ogorzelec.* – Kraków : [Wydawnictwo Karmelitów Bosych], 2011

OLCHAWA, Józef. *Rozbudowa kościoła parafialnego w Borzęcinie / Józef Olchawa.* – Borzęcin : nakł. Parafii pw. Narodzenia NMP ; Brzesko : Brzeska Oficyna Wydawnicza, 2012

*Pęty krajobrazu : kapliczki, figury i krzyże przydrożne gminy Pleśna / [wstęp Adam Bartosz].* – Pleśna : Gminna Biblioteka Publiczna, 2011

PLUCIŃSKA-PIKSA, Jadwiga. *Wędrujący Apostołowie : (dwie Małe Ojczyzny) / Jadwiga Plucińska-Piksa.* – Szczawnica : Ośrodek Kultury Turystyki Górskiej PTTK w Pieninach, 2011

*Przenikanie kultur w Małopolsce : VI Kongres Krajoznawstwa Polskiego – Olsztyn 2010 r. : Małopolski Sejmik Przedkongresowy Tarnów – październik 2009 r. / [red. Beata Dziduszko et al. ; teksty Janusz Zdebski et al.].* – Tarnów : Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Oddział „Ziemi Tarnowskiej”, 2010

REMISZEWSKI, Ryszard Marian. *Derenczanie / Ryszard M. Remiszewski.* – Szczawnica : Ośrodek Kultury Turystyki Górskiej PTTK w Pieninach, 2011

*Sidzina – 450 lat lokacji wsi : album jubileuszowy : Sidzina na archiwalnych fotografiach / [red. i oprac. Barbara Lasek].* – Bystra-Sidzina : Gmina Bystra-Sidzina, 2012

*Słomniki w starych fotografiach : 1918-1938 / [wstęp Alicja Biczysko ; oprac. graf. Jan Biczysko].* – Słomniki : Miejsko-Gminne Centrum Kultury, 2010

*Strój skawiński / [red. Czesław Gąsiorowski].* – Skawina : Urząd Miasta i Gminy, 2011

*Sylwester Dziki : dziennikarz, prasoznawca, bibliograf / Akademia Pedagogiczna im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Instytut Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej.* – Kraków : [s.n.], 2000

SZCZEPANIK, Stanisław. *Wola Radłowska : geneza powstania i rozwój do 1939 roku* / Stanisław Szczepanik. – Radłów : Gminna Biblioteka Publiczna, 2012

*Szkoła w Modlnicy : ludzie i miejsca* / [red. Agnieszka Janik et al.]. – Wielka Wieś : inGraphic, 2011

SZPILKA, Kuba. *Zakopiańscy : w poszukiwaniu tożsamości* / [Kuba Szpilka, Maciej Krupa, Mazik Piotr]. – Zakopane : Wydawnictwa Tatrzańskiego Parku Narodowego, 2011

TABKOWSKI, Sławomir Jerzy. *Portret nowosądeckich maturzystów AD 2010 : szkic socjologiczny* / Sławomir Jerzy Tabkowski. – Nowy Sącz : Prezydent Miasta Nowego Sącza : Polskie Towarzystwo Historyczne. Oddział, 2011

*Wędruj razem z nami! : 60 lat Oddziału PTTK w Chrzanowie (1951-2011)* / [oprac. Bronisław Piwczyk]. – Chrzanów : Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze ; Kraków : Wydawnictwo i Drukarnia Towarzystwo Słowaków w Polsce, 2011

*Wielokulturowość na Sądeckczyźnie : materiały z sympozjum, Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu, 25-27 listopada 2010 r.* / [red. prowadzący Barbara Szafran]. – Nowy Sącz : Muzeum Okręgowe, 2010

*Wieś Dobra w powiecie limanowskim : wybór materiałów zebranych przez uczestniczki V. Instruktorskiego Żeńskiego Obozu Krajoznawczego w Dobrej.* – Kraków : Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej PTTK, cop. 2011. – Repr., oryg.: Nakł. Komisji Kół Krajoznawczych Młodzieży P.T.K., 1938

WIETRZYK, Aleksander. *Słownik gwary Pogórze (z okolic Gorlic)* / Aleksander Wietrzyk ; pod red. nauk. Barbary Grabki i Renaty Kucharzyk. – Gorlice : Muzeum „Dwory Karwacjanów i Gładyszów” w Gorlicach. Oddział Skansen Wsi Podgórze im. Prof. Romana Reinfussa w Szymbarku ; Kraków : Dom Wydawnictw Naukowych, 2011

WYKA, Sławomir. *Rytro i okolice* / [tekst Sławomir Wyka, Wanda Łomnicka-Dulak, Iwona Tajstra]. – Piwniczna Zdrój : Agencja Wydawnicza WiT : nakł. Stowarzyszenia „Perły Beskidu Sądeckiego”, [2010]

WYŻGA, Mateusz. *Parafia Raciborowice od XVI do końca XVIII wieku : studium o społeczności lokalnej* / Mateusz Wyżga. – Kraków : Księgarnia Akademicka, 2011

ZIOBRO, Wiesław. *Tarnów i wokół Tarnowa : przewodnik* / Wiesław Ziobro.  
– Rzeszów : Podkarpacki Instytut Książki i Marketingu, 2010

Wszystkie wymienione wydawnictwa znajdują się w zbiorach  
Oddziału Informacji Regionalnej  
Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie

*podała Elżbieta Romanowska*